

# Delegacja Komitetu Centralnego KPZR opuściła Warszawę

W e wczesnych godzinach porannych 20 bm. opuścili Warszawę udając się w drogę powrotną do Moskwy członkowie delegacji Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego tow. N. S. Chruszczow — przewodniczący delegacji oraz E. M. Kaganowicz, A. I. Mikołaj i M. W. Molotow. Na lotnisku Okęcie odjeżdżających żegnali członkowie Biura Politycznego KC PZPR J. Cyrankiewicz, W. Dworakowski, Fr. Józ-

wiak-Witold, R. Nowak, Z. Nowak, E. Ochab, A. Rapaeki, K. Rokossowski, R. Zambrowski i A. Zawadzki zastępcy członków Biura Politycznego KC PZPR H. Chelchowski, St. Jędrzychowski i E. Stawiński.

Odjeżdżających żegnał również członek KC PZPR W. Gomułka.

Przy pożegnaniu obecny był ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR w Polsce Pantelejmon Ponomarenko.

Cena 20 gr

Nakład 54.560

# echo KRAKOWA

PISMO POPOŁUJNIOWE

Rok XI

Kraków, sobota 20, niedziela 21 października 1956

Nr 248

## Nowe pismo premiera Bułganina do prezydenta Eisenhowera

NOWY JORK

W Waszyngtonie podano do wiadomości, że w piątek 19 bm. radziecki charge d'affaires w Waszyngtonie przekazał sekretarzowi stanu USA Dullesowi kolejne pismo przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina do prezydenta USA Eisenhowera.

Jak wiadomo, wymiana pism między szefami rządów ZSRR i USA w sprawie rozbrojenia trwa już od kilku miesięcy.

## Dopiero w 72 dni po wypadku pożar w kopalni Marcinelle został ugaszony

BRUKSELA

P o 72 dniach został ugaszony pożar w kopalni Marcinelle, koło Charleroi.

Przystąpiono do porządkowania poszczególnych pokładów i odbudowy urządzeń wentylacyjnych.

Jak wiadomo, katastrofa w tej kopalni pochłonęła 265 istnień ludzkich.

W chwili obecnej odpowiednia komisja parlamentu belgijskiego, prokuratura w Charleroi i powołana przez rząd specjalna komisja badają przyczyny katastrofy.

## Wniosek

o zmianę nazwy  
miasta Stalinvaros  
na Węgrzech

BUDAPESZT

R ada Narodowa miasta Stalinvaros na Węgrzech, miasto-kombinat hutniczy, zwróciła się do Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej z prośbą o zmianę nazwy miasta.

We wniosku mówi się, że jest to życzenie ludności i wielu organizacji społecznych miasta. Nowa nazwa miasta będzie dyskutowana na posiedzeniu plenum organizacji miejskiej Frontu Narodowego i zostanie przedstawiona do decyzji Rady Ministrów.

## Czesi są praktyczni i dlatego śmieci zamieniają w energię elektryczną

J ako jedyne na świecie zakłady „Spalowa” w Pradze przetwarzają codziennie 350 ton śmieci i odpadków ulicznych na energię elektryczną i parę dla celów przemysłowych.

Przy pomocy specjalnych maszyn, śmieci zostają zmieszane z węglem — w proporcji 1/5 śmieci i 2/3 węgla — i następnie wrzucane do pieca.

Otrzymała tą drogą para porusza dwie turbiny o mocy 5000 kw każda.

Poza oszczędzeniem cennego surowca, jakim jest węgiel, z popiołów otrzymuje się wysokowartościowe nawozy a z żużla produkuje cegłę budowlaną.



Pochmurno, opady deszczu, po południu możliwe częste przejaśnienia. Temperatura najwyższa plus 14 st. C., najniższa plus 9 st. C. Wiatry słabe południowo-zachodnie.

## Nowi członkowie KC Władysław Gomułka



Marian Spychalski



Zenon Kliszko



I. Loga - Sowiński



Zyciorysy nowych członków Komitetu Centralnego PZPR — W. Gomułka, M. Spychalskiego, Z. Kliszki i Logi-Sowińskiego podajemy na str. 2.

## VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR obraduje

# Komunikat o naradach Biura Politycznego KC PZPR i delegacji KC KPZR w Warszawie

D nia 19 października br. przybyła do Warszawy delegacja Komitetu Centralnego KPZR w celu omówienia z Biurem Politycznym KC PZPR aktualnych zagadnień interesujących obie partie.

W skład delegacji Komitetu Centralnego KPZR wchodził członkowie Prezydium KC KPZR: tow. N. S. Chruszczow — przewodniczący delegacji, L. M. Kaganowicz, A. I. Mikołaj, W. M. Molotow. Ze strony polskiej w naradach wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR tow. J. Cyrankiewicz, W. Dworakowski, E. Gierek, F. Józwiak-Witold, R. Nowak, Z. Nowak, E. Ochab, A. Rapaeki, K. Rokossowski, R. Zambrowski, A. Zawadzki, oraz zastępcy członków Biura Politycznego KC PZPR — H. Chelchowski, S. Jędrzychowski, E. Stawiński.

### WARSZAWA

Z arówno w stolicy jak i w całym kraju z wielkim zainteresowaniem śledzi naród polski obrady Plenum KC PZPR. Szerokim echem odbił się w społeczeństwie komunikat radiowy o powołaniu w skład Komitetu Centralnego PZPR Władysława Gomułka-Wiesława, Zenona Kliszko, Ignacego Logi-Sowińskiego i Mariana Spychalskiego.

Popołudniowe pisma, które zamieściły tę informację, znikły z kiosków już w kilkana-

ście minut po ukazaniu się w sprzedaży. W niezliczonych rozmowach i dyskusjach, na

zebraniach partyjnych — na wiecach i naradach — ich uczestnicy wyrażają pełne zaufanie do kierownictwa partii z udziałem Władysława Gomułka-Wiesława.

Szczególnie żywo komentuje się obrady VIII Plenum w zakładach pracy stolicy. W Warszawskiej Fabryce Motocykli tematem rozmów był list do VIII Plenum KC PZPR, uchwalony przez aktyw par-

(Dokończenie na str. 2)

## Antonio Berni w Krakowie

Dzisiaj rano przybył do Krakowa znany postępowy artysta-malarz argentyński, Antonio Berni.

Antonio Berni przybył do Polski po wizycie w Rumunii i w Berlinie. W Krakowie artysta zabawi kilka dni.

- Dawid Ojstrach
  - Laryska Orkiestra Radia i Telewizji
  - Łaństa. Orkiestra Symfoniczna ZSRR
- wystąpią  
w Krakowie

K raków w najbliższych dniach gościć będzie znakomitego skrzypka radzieckiego — Dawida Ojstracha oraz francuską orkiestrę Radia i Telewizji z Paryża a ponadto Państw. Orkiestrę Symfoniczną ZSRR z Moskwy.

Nasi zagraniczni goście występować będą w przyszłym tygodniu: Dawid Ojstrach grać będzie w piątek dnia 26. X. br. o godz. 19.30 w sali Państw. Filharmonii w Krakowie. Program recitalu Ojstracha obejmować będzie m. in. utwory Beethovena, Prokofiewa, Szymanowskiego Kreislera i Tartinię. Towarzyszyć świetnemu skrzypkowi radzieckiemu będzie pianista-akompaniator Włodzimierz Jampolski.

Francuska orkiestra Radia i Telewizji wystąpi już we wtorek dnia 23. X. br. o godz. 19.30 również w sali Państw. Filharmonii z programem: Rosenthal „Symphonie de Noel”, Baciewiczówna „Koncert na orkiestrę smyczkową”, Ravel „Daphnis i Chloe” oraz Strawiński „Święto wiosny”. Dyrygować orkiestra francuska będzie M. Rosenthal.

Państwowa Orkiestra Symfoniczna Związku Radzieckiego pod dyrekcją Mikołaja Anosowa wystąpi w sobotę dnia 27. X. br. o godz. 19.30 w sali Filharmonii Krakowskiej. Program koncertu naszych gości z ZSRR przewiduje wykonanie „Uwertury” Baciewiczówny, III Symfonii Sikorskiego oraz VI Symfonii „Patetycznej” Czajkowskiego.

Dziś w numerze  
na stronie 3

ogłaszamy  
WIELKI KONKURS  
„Echa Krakowa”  
i Polskiego Radia

Radio Warszawa o godz. 12

## Prasa poranna Stolicy pisze:

VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR wznowiło dzisiaj o godzinie 11 swoje obrady.

C ały naród zjednoczony jak nigdy dotąd — pisze dzisiejsze „Życie Warszawy” — oczekuje od ludzi zasiadających w Komitecie Centralnym dalszego zdecydowanego działania na rzecz demokratyzacji życia w Polsce Ludowej, na rzecz umocnienia i obrony suwerennych praw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Społeczeństwo Warszawy i całej Polski popiera gorąco i zdecydowanie Komitet Centralny w jego walce o postęp i o prawdziwą demokrację socjalistyczną. Z głębokim zadowoleniem przyjęto do wiadomości w stolicy i całym naszym kraju komunikat o wejściu do Komitetu Centralnego W. Gomułka, M. Spychalskiego, I. Logi-Sowińskiego i Z. Kliszko — ludzi

prześladowanych w okresie stalinowskim. Wejście tych ludzi pozwala przypuszczać, że sprawa dalszej budowy naszej ludowej demokracji nabierze żywszego tempa.

Kraj nasz — pisze dalej „Życie Warszawy” — przejęty jest myślą o utrwaleniu przyjaznych stosunków między krajami budującymi socjalizm, stosunków opartych na prawdziwie demokratycznym pozostawianiu suwerenności tradycji narodowych i leninowskich zasad współpracy i współpracy między partiami robotniczymi i komunistycznymi.

Jednocześnie na wiecach i marszówkach żałogi robotniczej i młodzieży studenckiej, inteligencji pracującej podejmują rezolucje, wyrażające poparcie dla demokratycznego nurtu w naszej partii, w całym na-

szym życiu politycznym i gospodarczym.

W postawie robotników i studentów występuje zdecydowana wola przeciwstawienia się wszelkim lekkomyślnym wystąpieniom, które szłyby na rękę wrogom demokracji. Niedwuznacznie dały do zrozumienia rezolucje inteligencji i klasy robotniczej że istnieją odpowiednie siły dla przeciwstawienia się próbom zahamowania procesu demokratyzacji, dla zrealizowania polskiej drogi do socjalizmu.

Nadchodzące wiadomości z kraju wskazują, że wiece i rezolucje w tym duchu podejmowane są przez liczne organizacje partyjne w wielkich zakładach pracy, PZPR staje na czele tego ruchu gromadząc wokół siebie wszystkie postępowe i demokratyczne siły.

Trybuna Ludu i inne dzienniki zamieszczają dzisiaj list członków partii pracujących w Zarządzie Głównym ZMP do VIII Plenum KC PZPR. W liście tym czytamy m. in.:

Członkowie partii witając powrót Tow. Władysława Gomułka do czynnego życia politycznego, wyrażają przekonanie, że uchwały Plenum KC jak również zmiany personalne w kierownictwie przyczynią się do konsolidacji najlepszych sił narodu w walce o demokrację, wpłyną na umocnienie jedności Partii z narodem.

(Dokończenie na str. 3)

## Plenum KW PZPR w Krakowie odbędzie się 29 bm.

Egzekutywa Woj. Komitetu PZPR w Krakowie postanowiła zwołać na dzień 29 października (poniedziałek), plenarne posiedzenie Komitetu Woj. Plenum będzie obradować nad problemem konsekwentnego wprowadzenia demokratyzacji naszego życia, a zwłaszcza demokracji robotniczej i decentralizacji zarządzania oraz jawności życia gospodarczego i politycznego. Plenum omówi również zagadnienie przebudowy pracy partyjnej.

Jutro, w niedzielę 21 bm.,  
ukaze się nadzwyczajny numer  
„Gazety Krakowskiej”

# Życiorysy nowych członków KC

# VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR obraduje

# Porozumienie polsko-amerykańskie w sprawie wymiany filmów

**Władysław Gomułka**

Władysław Gomułka urodził się w lutym 1905 r. w Krośnie gdzie jego ojciec pracował jako ślusarz w przemyśle naftowym. Mając lat 16, organizuje stowarzyszenie młodzieży robotniczej „Sława”. W młodym wieku staje do walki w szeregach KPP.

W przededniu przewrotu majowego W. Gomułka zostaje aresztowany. Pod naciskiem mas (w czasie strajku generalnego w Zagłębiu Krośnieńskim) prokurator zwalnia go z więzienia. W. Gomułka jest następnie jednym z kierowników lewicy związkowej w Warszawie, działa jako sekretarz Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Chemicznego. W 1931 r. zostaje wybrany sekretarzem komitetu organizacyjnego lewicy związkowej; organizuje górników w Zagłębiu Dąbrowskim i na Śląsku, metalowców na Śląsku, włóknarzy w Łodzi.

W 1932 r. W. Gomułka zostaje skazany na 4 lata więzienia; z powodu złego stanu zdrowia uzyskuje przedterminowe zwolnienie. W przededniu 1 maja 1936 r. jest ponownie aresztowany i przebywa w więzieniu aż do wybuchu wojny. Bierze udział w Robotniczych Batalionach Obrony Stolicy.

Po powstaniu PPR wstępuje do pracy w jej szeregach. W 1942 r. obejmuje stanowisko sekretarza organizacji warszawskiej i w tym samym roku zostaje członkiem KC PPR. W 1943 r. Komitet Centralny PPR wybiera go na sekretarza generalnego. Jego dziełem jest stworzenie Gwardii Ludowej. Jest jednym z inicjatorów stworzenia Krajowej Rady Narodowej.

Po wyzwoleniu W. Gomułka zostaje wicepremierem Rządu Tymczasowego, pełni funkcje ministra Ziemi Odzyskanych, jest posłem na Sejm Ustawodawczy. W rządzie Jedności Narodowej jest wicepremierem. Po zjednoczeniu partii robotniczych zostaje członkiem KC PZPR.

III Plenum KC PZPR w listopadzie 1949 r., na podstawie nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów, usuwa go z Komitetu Centralnego. Następnie W. Gomułka zostaje aresztowany.

VII Plenum KC PZPR w lipcu 1956 r. oczyszcza go z nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów. 19 października 1956 r., na VIII Plenum KC PZPR, Władysław Gomułka wchodzi w skład Komitetu Centralnego.

## Marian Spychalski

Marian Spychalski urodził się w 1906 r. w Łodzi, w rodzinie robotniczej. Kończy wydział architektury na Politechnice Warszawskiej. W okresie międzywojennym jest działaczem społecznym; zakłada Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych Przemysłu Budowlanego, rozwiązany później przez władze sanacyjne. W 1937 r. M. Spychalski, jako autor planu rozwoju i rozbudowy Warszawy, otrzymuje Grand Prix na wystawie w Paryżu.

Od pierwszych dni okupacji M. Spychalski bierze udział w podziemnym ruchu antyfaszystowskim — należy do grupy „Biuletynu Radowego”. W 1941 r., w porozumieniu z innymi pokrewnymi organizacjami, tworzy Związek Walki Wyzwoleńczej. Pod koniec tego roku oddaje się wraz z tą organizacją do dyspozycji Polskiej Partii Robotniczej. Z polecenia KC PPR organizuje Gwardię Ludową i zostaje jej pierwszym szefem sztabu. Bierze udział w pracach Komitetu organizacyjnego, przygotowującego pierwsze posiedzenie Krajowej Rady Narodowej i bierze w nim udział jako poseł Gwardii Ludowej.

Po powstaniu PKWN i Wojska Polskiego jest szefem sztabu i przedstawicielem KRN w naczelnym dowództwie. Po wyzwoleniu Praż zostaje prezydentem Warszawy. W marcu 1945 r. M. Spychalski wraca do czynnej służby wojskowej jako zastępca naczelnego dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych. W rządzie Jedności narodowej pełni funkcje pierwszego wiceministra obrony narodowej. Jest członkiem Biura Politycznego KC PPR. Został wybrany na posła do Sejmu Ustawodawczego. Kongres Zjednoczeniowy wybiera go do Komitetu Centralnego PZPR.

III Plenum KC PZPR w listopadzie 1949 r., na podstawie nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów usuwa go z Komitetu Centralnego. Następnie M. Spychalski został aresztowany.

VII Plenum KC PZPR w lipcu br. oczyszcza M. Spychalskiego z nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów.

19 października 1956 r., na VIII Plenum KC PZPR Marian Spychalski wchodzi w skład Komitetu Centralnego.

## Zenon Kliszko

Zenon Kliszko urodził się 8 grudnia 1908 r. w Łodzi, w rodzinie robotniczej. Mając zaledwie 13 lat musi stanąć do pracy zarobkowej. Jednocześnie zaczyna kształcić się na wieczorowych kursach rzemieślniczo-maturalnych.

W 1929 r. wstępuje na wydział prawny Uniwersytetu Warszawskiego. Działa w ruchu zawodowym jako aktywny członek lewicy związkowej. W 1933 r. zostaje osadzony na 2 lata więzienia. Po zwolnieniu pracuje w szeregach KPP.

W 1941 r. nawiązuje w Warszawie kontakt ze Związkiem Walki Wyzwoleńczej. Jest jednym z współorganizatorów Polskiej Partii Robotniczej. Redaguje „Trybunę Wolności” i „Przegląd Tygodnia”. Współpracuje w tworzeniu Armii Ludowej.

Z chwilą utworzenia Krajowej Rady Narodowej zostaje — jako jeden z jej współtwórców — posłem do KRN. W czasie powstania warszawskiego organizuje od-

działy Armii Ludowej na Żoliborzu i walczy aż do upadku powstania, a następnie przedziera się na prawy brzeg Wisły. Zgłasza się do KC PPR i zostaje kierownikiem wydziału personalnego. W KRN jest przewodniczącym klubu poselskiego PPR. W 1947 r. zostaje wybrany posłem na Sejm Ustawodawczy. Kongres Zjednoczeniowy wybiera Z. Kliszkę na członka Komitetu Centralnego PZPR.

W listopadzie 1949 r. III Plenum KC PZPR, na podstawie nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów, usuwa go z Komitetu Centralnego. Następnie zostaje on aresztowany.

W lipcu 1956 r. VII Plenum KC PZPR oczyszcza Z. Kliszkę z nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów. W sierpniu br. mianowany zostaje podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

19 października 1956 r., na VIII Plenum KC PZPR, Zenon Kliszko wchodzi w skład Komitetu Centralnego.

## J. Loga - Sowiński

Ignacy Loga-Sowiński urodził się 20 stycznia 1914 r. Pochodzi z rodziny robotniczej. Od młodości bierze udział w ruchu rewolucyjnym — jako działacz KZMP i KPP (przez szereg lat pełni funkcje sekretarza Komitetu Łódzkiego KZMP). Sąd sanacyjny skazał Logę-Sowińskiego na 3 lata więzienia, w którym przebywał on do wybuchu wojny. We wrześniu 1939 r. wraz z innymi wybitnymi rewolucjonistami uczestniczy w obronie Warszawy.

W czasie okupacji I. Loga-Sowiński kieruje antyfaszystowską robotniczą organizacją w Łodzi „Front Walki za Wolność Waszą i Naszą”. Gdy powstaje Polska Partia Robotnicza, organizacja ta wchodzi w jej skład, a I. Loga-Sowiński zostaje sekretarzem Komitetu Łódzkiego PPR, skierowan-

następnie do Warszawy zostaje członkiem KC PPR.

Wybrany na zjeździe w 1945 r. ponownie do Komitetu Centralnego jest on jednym z wybitnych działaczy do czasu zjednoczenia.

W związku z tzw. odchyleniem prawicowo-nacjonalistycznym I. Loga-Sowiński odsunięty od pracy partyjnej, pełni funkcje przewodniczącego ORZZ we Wrocławiu. Następnie zostaje skierowany do szkoły partyjnej przy KC PZPR; po ukończeniu — przechodzi do pracy w CRZZ. 22 sierpnia br. VIII Plenum CRZZ wybiera go na sekretarza Centralnej Rady.

19 października 1956 r., na VIII Plenum KC PZPR Ignacy Loga-Sowiński wchodzi w skład Komitetu Centralnego.

(Dokończenie ze str. 1)

tyjny i zaaprobowany następnie na zebraniach oddziałowych organizacji partyjnych. List ten wyraża m. in. poparcie dla decyzji powrotu do kierownictwa partii Władysława Gomułki.

Pełne poparcie dla kierownictwa partii w nowym składzie wyraził także aktyw Zakładów im. Róży Luksemburg. Na zebraniu tego aktywu w dniu 18 bm. panował nastrój pełnej ufności w wyniki obrad Plenum. W Zakładach im. Ludwika Waryńskiego grupy robotników zbierały się w komitecie partyjnym w oczekiwaniu na komunikaty radiowe. Z powagą i ufnością przyjęto tam wiadomość o powrocie do życia partyjnego znanych działaczy robotniczych. Podobny nastrój panował w FSO na Żeraniu, gdzie robotnicy prowadzą bardzo ożywione dyskusje. Na terenie FSO pojawiły się transparenty, wyrażające zadowolenie z dotychczasowego przebiegu obrad Plenum. Mocno podkreślano więź z kierownictwem partyjnym na masowce, która odbyła się w późnych godzinach wieczornych w Zakładach „URSUS”.

Żywy przebieg miał wiec młodzieży wyższych uczelni stolicy, który odbył się w Politechnice Warszawskiej. Zgromadził on blisko 5 tys. osób. Wiec ten, zwołany w zasadzie w celu przyjęcia przez ogół młodzieży Politechniki Warszawskiej wniosków, które zapadły na wiecu 18 bm. — przekształcił się w manifestację popierającą kierownictwo partii z udziałem Władysława

**Kozłowski**  
broni się i oskarża

Do sekcji kolarstwa GKKF zgłosił się Waldemar Kozłowski oskarżony o organizację nielegalnych imprez na torze z udziałem czołowych naszych kolarzy. W. Kozłowski wniósł do badanej sprawy szereg nowych faktów, oskarżając z kolei o współorganizację tych imprez kierownika sekcji kolarstwa CWKS. Wł. Kalinowski, trenera J. Kapiaka i Stanisława Królika. Przy konfrontacji z W. Kozłowskim, wyżej wymienieni zaprzeczili stawianym im zarzutom.

W związku z tym komisja dyscyplinarna zdecydowała zbadać jeszcze szereg dodatkowych okoliczności i przedstawić swe wnioski prezydium SK GKKF na najbliższym posiedzeniu w dniu 23 bm.

**Magnaci Ruhry**  
tworzą fundusz solidarnościowy ażeby przyjąć z pomocą Adenauerowi w czasie kampanii wyborczej

BERLIN  
Ostatni biuletyn prasowy zachodnio-niemieckiej partii socjaldemokratycznej SPD, ukazujący się w Boni, przynosi wiadomość o znamiennej uchwale podjętej przez zachodnio-niemiecki związek właścicieli kopalni.

Uchwala ta przewiduje utworzenie tzw. funduszu solidarnościowego, którego celem ma być przyjęcie z pomocą finansową Adenauerowi w czasie kampanii wyborczej. Podobny fundusz utworzyli w swoim czasie magnaci Ruhry, gdy chcieli do władzy doprowadzić Hitlera, Goeringa, Goebbelsa i współpracowników. Tym razem baronowie węgla postanowili oddać na fundusz wyborczy po 5 fenigów z każdej wydobytej tony węgla. Oblicza się, że w ciągu roku wpłynie z tych „czystych źródeł” do kasy Adenauera suma około 6 milionów marek.

Gomułki w walce o demokrację.

Zebrani serdecznie powitali delegację studentów Krakowa i Huty im. Lenina. Została odczytana ich wspólna rezolucja polityczna, podjęta na wiecu w Krakowie i Nowej Hucie, opublikowana już w prasie. W wiecu wzięła udział delegacja robotników z FSO, która zapoznała zebranych z listem żałogi do VIII Plenum KC PZPR. Na wiecu przemawiał sekretarz podstawowej organizacji partyjnej w FSO — Goździk. Gdy wniósł on okrzyk „Niech żyje nierozdzielna przyjaźń ze Związkiem Radzieckim oparta na leninowskich zasadach współpracy” odpowiedziały mu mocne oklaski zebranych.

Gościwie przyjęta krótka rezolucja wiecu wyraża pełne zaufanie do wyników obrad VIII Plenum KC PZPR.

Wspólnym odśpiewaniem hymnu narodowego i Międzynarodówki kończy się w późnych godzinach wieczornych wielki wiec w Politechnice.

Żywo omawiał pierwsze informacje o VIII Plenum czołowy oddział klasy robotniczej — górnicy. W kopalni „Sierżak” 19 bm. odbyło się szereg dyskusji w grupach partyjnych. M. in. przed rozpoczęciem pracy zebrala się grupa partyjna górnika Władysława Kasprzaka. Z uznaniem mówiono tam o powrocie do życia partyjnego Władysława Gomułki, Zenona Kliszki, Ignacego Logi-Sowińskiego i Mariana Spychalskiego.

W Hucie im. Lenina, gdzie również mówiono z uznaniem o uzupełnieniu składu KC partii najczęściej powtarza się pytanie: „Jakie stanowisko partyjne lub rządowe zajmie obecnie Władysław Gomułka?” W Nowej Hucie żywo dyskutowano był także w dniu 19 bm. przebieg zebrania młodzieży tego miasta i młodzieży Krakowa, jakie odbyło się poprzedniego dnia. Wyrażano na tym zebraniu przekonanie, że szybko nastąpi odnowa ży-

cia gospodarczego i politycznego naszego kraju.

Zebranie to jest również przedmiotem ożywionych rozmów na Uniwersytecie Jagiellońskim. Młodzież tej najstarszej uczelni w Polsce wystąpiła specjalną delegacją do Warszawy — do obradującego w stolicy VIII Plenum KC PZPR.

Również wieś żywo interesuje się VIII Plenum KC. M. in. w powiecie Puławy w woj. lubelskim, wieczorem 19 bm. odbyły się liczne zebrania partyjnych organizacji wiejskich. Meldunki ze wsi świadczą, iż podobnie jak i w mieście pierwsze wiadomości z obrad VIII Plenum KC przyjęte zostały z uznaniem i ufnością.

# Rada Bezpieczeństwa powinna zastosować wobec Izraela sankcje ekonomiczne i polityczne — stwierdził przedstawiciel Jordanii

NOWY JORK  
W piątek przed południem zebrala się pod przewodnictwem B. Cornut-Gentille Rada Bezpieczeństwa w celu rozpatrzenia sprawy zażargu jordańsko-izraelskiego.

Przewodniczący zaprosił na posiedzenie przedstawiciela Jordanii Rifai i przedstawiciela Izraela Kidrona.

Pierwszy zabrał głos Rifai, który przedstawił Radzie Bezpieczeństwa historię ostatnich wydarzeń na granicy jordańsko-izraelskiej podkreślając, że w atakach dokonanych przez wojska izraelskie na terytorium jordańskie brały udział poważne siły wyposażone w nowoczesną broń.

Jednym z takich ataków, a mianowicie w dniu 25 września kierował szef sztabu generalnego Izraela.

Przedstawiciel Jordanii ostro potępił agresywne akty ze strony Izraela. Zażądał on, aby Rada Bezpieczeństwa w

jak już donosiliśmy, w Warszawie bawił prezes stowarzyszenia niezależnych amerykańskich producentów filmowych — Bernard Kreisler.

W wyniku rozmów przeprowadzonych przez B. Kreislera z przedstawicielami kinematografii polskiej, osiągnięto porozumienie co do sposobu i warunków sprzedaży filmów amerykańskich dla Polski oraz sprzedaży polskich filmów ryunkowych dla USA.

W ciągu najbliższych tygodni centrala wynajmu filmów otrzymała pierwsze kopie pokazowe amerykańskich filmów fabularnych, w celu dokonania wyboru przed ewentualnym zakupem.

# Sąd Wojewódzki w Warszawie wydał wyrok uniewinniający w procesie rehabilitacyjnym R. Golańskiej - rzekomego szpiega

18 bm. Sąd Wojewódzki w Warszawie rozpatrywał sprawę rehabilitacyjną ob. Romany Golańskiej.

Romana Golańska oskarżona była o to, że w okresie od jesieni 1942 r., do sierpnia 1944 r. w Warszawie i okolicach, idąc na rękę okupantowi, dopuszczała się zdrady, dostarczając gestapo listy działaczy i bojowników Polski podziemnej. Oskarżona, jako rezydentka wywiadu rządu londyńskiego oraz jako członek komórki wywiadowczej oznaczonej kryptonimem „N. B.” pracowała podczas okupacji na poczcie przechwytyjąc listy, które rzekomo miała dostarczać gestapo. Wyrokiem Sądu w 1954 r. skazana została na 7 lat więzienia. Sąd Najwyższy w tym samym roku uznał winę oskarżonej, lecz karę zmniejszył do lat 5. W wyniku rewizji nadzwyczajnej, złożonej przez Generalną Prokuraturę, zmniejszono jej karę więzienia do 3 i pół roku, którą to karę Golańska odbyła.

Przy okazji śledztwa przeciwko Różańskiemu i Fejginowi wyszło na jaw, że zeznania świadków Myślińskiego i, innych jak i zeznania samej oskarżonej złożone były pod presją psychiczną i fizyczną. Oryginalne dokumenty, które mogłyby świadczyć o niewinności Golańskiej zostały przez władze śledcze zniszczone a w miejsce ich sfabrykowano fałszywe odpisy.

W dniu wczorajszym wznowiono postępowanie w wyniku, którego Sąd wydał wyrok całkowicie uniewinniający Golańską z zarzutów, jakie na niej ciążyły.

W uzasadnieniu Sąd podkreślił, że działania oskarżonej w tamtym okresie wymierzone były przeciwko okupantowi,

sposób zdecydowany położyła kres zbrojnym wystąpieniom Izraela, zaznaczając równocześnie, iż brak takiej postawy ze strony Rady zmusi Jordanię do „poczynienia odpowiednich kroków w celu zapewnienia sobie bezpieczeństwa”.

Rifai oświadczył, że Rada Bezpieczeństwa powinna zastosować wobec Izraela sankcje ekonomiczne i polityczne.

# Spotkanie „Echa” z Czytelnikami w sprawie remontów odbędzie się 30 bm. w Klubie SDP

Dalsze listy z uwagami o wadliwie przeprowadzanych remontach nadesłali nam Czytelnicy:

Mieszkańcy domu przy ul. Ludowej 4; Jan Kulisa — ul. Miodowa 22/16; Lokatorzy domu przy ul. Dajwór 4; Gizela Angelus — ul. Fioriańska 34/5; Antoni Ptak — ul. 29 Listopada 61/1; Helena Poniedziałek — ul. Celarowska 26; Bronisława Stec — ul. Koletek 9/7; Jan Knapik — ul. Wałowa 3/5; administrator domu przy ul. Miodowej 32; Augustyna Sypniewicz — ul. Sebastiania 31/5; Tomasz Porczak — ul. Topolowa 12; Zofia Bilecka — ul. Augustańska 30.

Przypominamy, że na spotkaniu Czytelników z przedstawicielami rad narodowych i przedsiębiorstw remontowych poświęconym akcji usprawnienia i uzdrowienia remontów w Krakowie — omawiane będą tylko te listy, które zostały wysłane do naszej redakcji najpóźniej w dniu dzisiejszym tj. w sobotę dn. 20 bm. Jeżeli chcesz więc, żeby „Echo” pomogło w zlikwidowaniu usterek i bolączek w remoncie przeprowadzanym w Twoim domu — napisz do nas jeszcze dziś!

Spotkanie nasze odbędzie się w dniu 30 października br. o godz. 18.00 w Klubie Dziennikarzy przy ul. Szczyńskiej 1.

# Kronika wypadków

37-letni Tadeusz Gruszczyński, kierowca „Łączności” zabrał się podczas pracy operacji benzyny. Pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do szpitala.

Miał szczęście 25-letni Jan Stańczyk, bowiem wielka betonowa belka, która spadła na niego tylko go poraniła. Działo się to na budowie przy ul. Rydla.

Jadąc rowerem przez ul. Pstrowskiego 10-letnia Irena Wiecek spadła z niego doznając złuszczenia głowy i wstrząsu mózgu.

# Plany i obliczenia załogi Wytwórni Papierosów Czyżyny nie rozwieją się jak dym z papierosów

23 400 km papierosów, co czyni 36 milionów sztuk, produkuje dziennie Wytwórnia Papierosów Czyżyny. Ilość nie lica — każdy przysza i pomysł równocześnie z żalem: jaki to majątek idzie codziennie z dymem. Bo trzeba od razu zaznaczyć, że popyt na papierosy stale się wzmacnia i Wytwórnia nie może dorobić się nawet półdnioowego zapasu. Jednym słowem dziś produkowane „Giewonty” i „Sporty” już jutro będą w kioskach. Poza dwoma już wymienionymi gatunkami — tu rodzą się także „Zeglarze”. Które papierosy są najlepsze? — to już zależy od gustu palacza. Najlepszy powinien się nam wydawać (choćby z powodów snobistycznych) „Giewont”, zawierający około 70 proc. surowca zagranicznego, „Sport” opiera się na surowcu krajowym, podobnie jak „Zeglarz”, który dla celów smakowych otrzymuje nieco syropu ziemniaczanego, specjalnie spreparowanego.

Od czego zależy smak papierosa? — oczywiście od tytoniu i procesu produkcji, a przede wszystkim od tego w jakich warunkach odbywa się nawilżanie. W Czyżyńskiej Wytwórni stosuje się naturalną metodę nawilżania, która choć nieco prymitywna — daje jednak dobre rezultaty. Tytonń nawilża się w stertach i komorach. Przez 24 godziny leżakuje on razem z wodą, potem rozlistkowuje się liście z papuszy i układa w sterty. Następnie dokroplenie i odjazd do krakarki. W owych procesach ważną jest długość nawilżania, wysokość temperatury itp. — ale to już rzecz fachowców. Dla niefachowców ciekawsza będzie informacja, iż „Giewonty” obok naszego rodzimego „kentucky” otrzymują także pewną ilość tytoniu bułgarskiego, jugosłowiańskiego, tureckiego i chińskiego w różnych klasach i że na ów papieros składa się ponad 20 gatunków tytoniu, przy czym receptura dla wszystkich wytwórni jest jednakowa.

Owa anegdotyczna strona produkcji papierosów nie powinna nam przesłonić innej. Ostatecznie nie tak jeszcze dawno słyszeliśmy sporo skarg na jakość papierosów. Niektórzy palacze mówili, iż radomskie są lepsze, inni zawzięcie stali na stanowisku czyżyńskich. Trudno tu na tak subiektywne tematy dyskutować. Fakt faktem, iż „Czyżyny” notują stałą poprawę, wynikającą m. in. ze zmniejszenia płynności kadr i zwiększenia selekcji składu osobowego.

Załoga składa się w 70 procentach z kobiet. Dla nich to właśnie, a właściwie dla ich dzieci Wytwórnia przygotowa-

ła piękny żłobek i organizuje dowóz do niego z Ronda. Poprawiły się też znacznie warunki uposażenia, do czego przyczyniła się ostatnio regulacja plac. Ale to jeszcze nie wszystko.

Najważniejszą sprawą jest wprowadzenie rozrachunku wewnątrzdziałowego. Poszczególne oddziały stały się niekiedy samodzielnymi gospodarstwami. Kiedyś Wytwórnia jako całość solidarnie odpowiadała za wygospodarowanie funduszu zakładowego — obecnie odpowiadają poszczególne działy. Podział funduszu zakładowego jest bardziej sprawiedliwy, a przewiduje się także wprowadzenie funduszu premiowego. Kto nie wykona planu, lub będzie partaczyl, nie będzie partycypował w funduszu zakładowym. Poza tym — niezależnie od tego czy Wytwórnia wykona plan, czy też nie — (to ostatnie zdaje się nie grozi) — najlepsze oddziały otrzymywałyby premie. A skąd wziąć fundusz premiowy? Sprawa nie jest taka trudna: każdy oddział może wygospodarować pewne zyski ponadplanowe.

Dzięki pewnym pomysłom zrodzonym podczas dyskusji nad 5-latką będzie można osiągnąć poważne korzyści. M. in. cykl suszenia papierosów z 24 godzin zostanie skrócony do 12; prowadzi się obecnie doświadczenia: co lepiej suszyć — papierosy czy mieszanek? Polepszyła się już obsługa urządzeń, projektuje się też pełne wykorzystanie powierzchni produkcyjnej, zwiększenie parku maszynowego, a to w związku z II etapem rozbudowy Wytwórni w planie 5-letnim o 100 procent.

W biurach Wytwórni trwają prace nad zmianą systemu wynagradzania w związku z rozrachunkiem wewnątrzdziałowym. Ponieważ każdy oddział będzie samodzielną odpowiedzialną za jakość — więc staje się niepotrzebna kontrola techniczna przy każdej maszynie, natomiast — dla ochrony klienta — potrzebni są brakarze oddziałowi. Nie będzie więc w przyszłości punktacji jakościowej przy każdej maszynie. Poza tym system wynagradzania musi być mniej pracochłonny, ale za to bardziej zrozumiały na codzień dla każdego robotnika. Owe wnioski — obecnie przygotowywane — do końca tego roku opuszczą Wytwórnię, szukając akceptacji.

Jeszcze inna jest droga wygospodarowania zysków. Oto w każdym oddziale obok robotnika, prowadzącego maszynę, znajduje się mechanik. W wypadku równoczesnego zepsucia się trzech maszyn — ten ostatni i tak może naprawić tylko jedną — dwie pozosta-

te mają przestój. Obecnie projektuje się, aby każdy prowadzący maszynę był równocześnie mechanikiem. Korzyści jasne — zwiększenie wydajności maszyny (o ok. 5 proc.), lepsza konserwacja i eksploatacja. Ze ów duch wynalazczości rozwija się — byliśmy mimowolnymi świadkami. W dzień naszej (nie zapowiadanej wizyty) odbywała się próba nowego usprawnienia, polegającego na tym, iż w wypadku zlewu funkcjonowania mechanizmu sklejającego bibułkę, maszyna automatycznie zatrzymywała się, nie wyrzucając dalszych centymetrów papierosowego walczka.

Te wszystkie sprawy (a jest

ich jeszcze wiele) tylko pozornie mogą się komuś wydawać mało ciekawe. Ich wymowa jest jasna. Możliwość poprawy zarobków skłaniają i załogę i kierownictwo do szukania rezerw, do wykorzystywania każdej możliwości, która pozwoli na wygospodarowanie ponadplanowych zysków, szuka się dróg do zwiększenia ilości i jakości produkcji, ulepsza się procesy, bada możliwości oszczędzania. W tym współzawodnictwie żaden oddział nie chce pozostać w tyle. Wierzymy głęboko, iż owa cenna inicjatywa nie ulegnie żadnym zahamowaniom. Ze owe projekty nie będą długo czekały na akceptację.

MARIA KWIATKOWSKA



Redakcja „Echa Krakowa” i Krakowska Rozgłośnia Polskiego Radia ogłaszają w dniu dzisiejszym nowy konkurs pod nazwą „Wielki konkurs instrumentalistów oraz zespołów rozrywkowych i jazzowych”.

Celem konkursu jest podniesienie poziomu wykonawstwa w dziedzinie muzyki jazzowej i rozrywkowej, wyszukanie „w terenie” i zaopiekowanie się uzdolnionymi instrumentalistami — tak zrzeczonymi w zespołach jak i solistami — dla przyszłego wykorzystania ich kwalifikacji na estradach koncertowych i przed mikrofonem radiowym.

Nasz konkurs ogłaszamy w zasięgu ogólnokrajowym, a zatem mogą w nim uczestniczyć nie tylko osoby zamieszkałe na terenie Krakowa i województwa krakowskiego, ale również i osoby z innych miast i okolic Polski. Konkurs trwać będzie w okresie październik — grudzień 1956 r.

### ORGANIZACJA KONKURSU

Konkurs w zależności od ilości zgłoszeń uczestników — tak solowych jak i zespołów — odbywać się będzie systemem dwuetapowym (eliminacje — finały) względnie trzyetapowym (eliminacje — półfinały — finały), z tym, że półfinały

i finały będą dostępne dla publiczności. Zarówno eliminacje jak i dalsze etapy konkursu — z finałem odbywać się będą w Krakowie. Uczestnicy konkursu stawiają się na występy konkursowe na własny koszt. Również zakwaterowanie uczestników konkursu załatwiają we własnym zakresie.

Konkurs przeprowadzony będzie w dwóch konkurencjach — dla zespołów oraz dla solowych instrumentalistów — rozrywkowych i jazzowych.

### KTO MOŻE BRAĆ UDZIAŁ W KONKURSIE?

W myśl regulaminu uczestniczyć w konkursie — w grupie instrumentalistów i zespołów jazzowych — może każdy (bez ograniczeń wieku), a zatem zarówno osoby posiadające wykształcenie muzyczne, jak i amatorzy. Natomiast w grupie solistów i zespołów rozrywkowych brać udział mogą tylko amatorzy.

### ZESPOŁY

Każdy zespół, zarówno rozrywkowy jak i jazzowy składać się może z dowolnej ilości osób nie przekraczającej jednak liczby 15 — i posiadać może dowolny skład instrumentalny. Na eliminacyjne występy konkursowe zespół przygotować powinien dowol-

ność i możliwość eksperymentów robotniczych.

Uważamy, iż trzeba wprowadzić w partii zasadę, że każdy działacz partyjny ponosi przed partią odpowiedzialność za swoją działalność polityczną i państwową.

Kierując się troską o sprawę obronności kraju, która musi być jedną z głównych trosk partii i narodu, uważamy, że należy zająć się poziomem pracy politycznej w wojsku. Stwierdzamy, że po III Plenum KC nie nastąpiła zasadnicza radykalna zmiana w tej dziedzinie. Demokracja wewnątrzpartyjna jest podstawą demokracji socjalistycznej. Sądymy, że Plenum KC podejmie dalsze kroki w kierunku pogłębienia redukcji partii.

Aktyw partyjny, działający w ruchu młodzieżowym pragnie wszystkie swe siły poświęcić sprawie odnowienia partii, umocnienia więzi partii z narodem, sprawie socjalizmu. Wierzymy, że uchwały VIII Plenum stanowią będą podstawą dla skupienia najlepszych sił partii w tej walce,

# Uwaga ! Uwaga !

„Czyście trąbki i puzony!...”  
Nowa wielka impreza „Echa Krakowa” i Polskiego Radia w Krakowie  
**Wielki konkurs instrumentalistów oraz zespołów rozrywkowych i jazzowych**

dnia 18 listopada br. adresując zgłoszenia na Sekretariat Konkursu, Kraków, ul. Wiślna 2/22.

### JURY KONKURSU — NAGRODY

Jury konkursu składać się będzie z zaproszonych przez organizatorów osób reprezentujących świat muzyczny, fachowców w dziedzinie muzyki rozrywkowej i jazzu oraz przedstawicieli „Echa Krakowa” i Polskiego Radia. Jury konkursu w zależności od ogólnego poziomu uczestników posiada prawo swobodnego dysponowania lokatami i nagrodami konkursowymi.

Wśród nagród przewidzianych dla laureatów konkursu znajdują się ufundowane przez organizatorów — „Echo Krakowa” i Polskie Radio — nagrody:

- magnetofon,
- radioodbiorniki luksusowe zagraniczne i krajowe,
- adaptery
- i inne.

Poza tym przewidziane są nagrody specjalne fundowane przez instytucje oraz organizacje muzyczne i kulturalne.

Skład członków jury oraz informacje o fundowanych nagrodach podawać będziemy bieżąco do publicznej wiadomości. Polskie Radio w czasie trwania konkursu i po jego zakończeniu organizować będzie audycje specjalne, nagrania poszczególnych solistów i zespołów itp.

### BLIŻSZYCH INFORMACJI O KONKURSIE...

...zasięgać można w Sekretariacie Konkursu mieszczącym się w Redakcji „Echa Krakowa” w Krakowie, ul. Wiślna 2, p. nr 22 — II p. (nr telef. 542-53) w godzinach 10—14. Niezależnie od powyższego stale informacje o szczegółach organizacyjnych, przebiegu i wynikach konkursu umieszczane będą na łamach „Echa Krakowa” i w programach Polskiego Radia.

### Gdy wiecie, że...

...82-osobowa delegacja z wysp maledajskich przybyła w tych dniach do Chińskiej Republiki Ludowej celem nawiązania kontaktów handlowych i wznowienia umów dotyczących dostaw gumy.

...w greckiej ambasadzie w Ankarze w tajemniczy sposób zginęły dokumenty. Zaistniało podejrzenie, że jest to zorganizowana akcja, trwająca już od dłuższego czasu i polegająca na „systematycznym wypożyczaniu” papierów i podsuwaniu ich po wykorzystaniu. Śledztwo w toku.

...pałac Wilsona w Genewie, przeszło stuletni gmach, będący przez długi okres siedzibą Ligi Narodów, ma być w najbliższym czasie zburzony, a na jego miejscu stanie nowoczesny budynek z wielką salą kongresową.

## Radio Warszawa o godz. 12

# Prasa poranna Stolicy pisze:

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W ostatnim okresie wystąpiło wśród młodzieży i organizacji ZMP-owskich nowe zjawisko. O ile na III Plenum Zarządu Głównego ZMP mogliśmy stwierdzić jedynie jak wielkie spustoszenie wśród młodego pokolenia wywarł stalinizm, o tyle obecnie jesteśmy świadkami krystalizowania się bardzo istotnego ruchu o określonym komunistycznym kierunkiem. Widzimy tu już teraz szansę zdobywania młodzieży dla naszej sprawy. Konieczne jest poparcie tego ruchu przez całą partię. Konieczne jest, by Plenum wypowiedziało się po leninowsku jasno i dobitnie w następujących sprawach:

— przeciw teorii i praktyce ogólnego dawkowania demokracji odbijającego w istocie nieufność dla klasy robotniczej i narodu i sprzecznego

podstawowymi założeniami rewolucyjnymi,

— przeciw nieufności do samorządu robotniczego i eksperymentów robotniczych,

— przeciw panice wobec samodzielnego wyrażania opinii przez aktywistów i członków ZMP, co utrudnia i hamuje aktywność w walce o demokrację, utrudnia zbliżanie młodzieży do partii,

— przeciw niewiedzy lub negowaniu roli prasy w procesie demokracji i za jej prawem do wyrażania opinii mas mającej olbrzymie znaczenie dla działania mechanizmu dyktatury proletariatu,

— w sprawie stosunku do inteligencji, przeciw wzbijaniu klina między klasą robotniczą a inteligencją,

— w sprawie przywrócenia leninowskich stosunków między partiami w międzynarodowym ruchu robotniczym.

Partia musi przeciwstawić się nastrojom nacjonalistycznym, antysemickim, które w istocie odwracają uwagę od głównych zadań partii i walki o demokrację; opowiedzieć się za kryterium uczciwości, kwalifikacji rzeczowej i stopnia związania z klasą robotniczą i ze społeczeństwem.

Stwierdzamy powszechną nieznaną sytuację gospodarczą wśród młodzieży i aktywistów ZMP. Niewiedza o ciężkim stanie gospodarki grozi możliwością szerzenia demagogii gospodarczej i stwarza trudności w kierunku realizowania samorządu robotniczego. Dlatego jawność życia gospodarczego jest palącą koniecznością. Konieczne jest mówienie masom prawdy o położeniu gospodarki narodowej i wynikających z tego kierunkach naprawy. Pozwoli to uzmysłowić klasie robotniczej

# Moda jesienna w Belgradzie

(Od własnego korespondenta)

To już stało się klasyczną regułą: mieszkanka Belgradu po każdym pierwszym danego miesiąca, kiedy otrzyma pensję od męża, połowę jej przeznaczają na wyżywienie rodziny, czwartą część na swoją toaletę, a resztę na pozostałe potrzeby — odzież dla męża, teatry, różne rozrywki i inne „drobiazgi”. Belgradzianka umie i zawsze chce być pięknie ubrana.

Sklepy i domy mody starają się wszelkimi sposobami zaspokoić ową pasję mieszkańców Belgradu. Fabryki są zmuszone produkować najmodniejsze materiały. Skoro tylko np. w Niemczech pojawi się jakiś nowy materiał na suknie, nie minie ani pół roku, a jugosłowiańskie zakłady wyprodukują także taki sam. Dzięki temu w Jugosławii już dawno produkuje się wysokogatunkowy „ewerglas”, nylon, perlon, lilion, organzynę itp.



## Wetna nie jest popularna

Cudzoziemki, które przybywają do Belgradu, najchętniej zatrzymują się przed wystawami, na których są umieszczane gustowne wełniane swetry i zakłady. Tymczasem mieszkanka Belgradu przechodzi obok nich zupełnie obojętnie. To jej nie interesuje. Zatrzymuje się natomiast przez dziesiątki minut przed witryną, aby obejrzeć jakiś jedwab, albo nylon, materiały, z których mogłaby sobie zrobić ładną, wieczorową suknię. Z tego powodu bardzo rzadko można zobaczyć w jakiejś restauracji kobietę, która na sobie nie miałaby jakiegoś drobiazgu z nylonu. Będzie to albo sukienka, bluzka, lub w ostatnim czasie bardzo popularny „ziton” (spódnica).



## Obuwie nie jest drogie

Jugosłowiańska skóra jest znana na całym świecie, a belgradzkie sklepy z obuwem pełne są najnowszych modeli damskiego i męskiego obuwia. Ale mieszkanki Belgradu w ostatnim czasie nie są takie wybredne w wyborze butów i sandałów, jak były przed dwoma laty. Teraz zadowolają się eleganckimi i wygodnymi butami w brązowym kolorze z dość wysokim i cienkim obcasem. Kiedy jest ciepło chętnie wkładają sandały z antylopy lub pantofle w rozmaitych kolorach. Obecnie, z nadejściem chłodnych dni powracają do mody „ciżemki” wykładane wewnątrz futrem z gumową podszewką. Sprzedawcy zapowiadają nowe fasony, których jeszcze nie ma w sprzedaży.



## Cięste rewie mód

Aby zadowolić swoich klientów jugosłowiańskie fabryki i większe domy handlowe często organizują rewie mody.

Oprócz najnowszych „szlagierów”, kobiety mają możliwość zobaczyć to, co w kilkanaście dni później mogą nabyć w handlu.

Fotografie, które posyłamy zostały wykonane na rewiu mody w Belgradzie, którą zorganizowało przedsiębiorstwo „Nada Dimić” z Zagrzebia. Takie i tym podobne modele sukien będą nosić mieszkanki Belgradu w ciągu jesieni i nadchodzącej zimy.



MICHAŁ IWANOWICZ

## Z reporterskim notesem

na kuracji w Karlovych Varach IV

# Z kłopotu wybawił nas nieoczekiwanie młody, sympatyczny Czech

Genne rady przyjaciół z serii: „nie zapomnij zabrać...” okazały się — jak to zazwyczaj bywa — cennymi w stopniu minimalnym. Flanelowa pidżama — bez której mogłam się spodziewać w najlepszym wypadku zapalenia płuc — przeleżała na półce w dziewiczej czystości, nie wytrzymując konkurencji lekkiej puchowej kołdry. Ciepła podomka, zajmująca bez przesady połowę walizki — nie ujrzała światła dziennego bynajmniej nie dlatego, żeby wrzesień był w Karlovych Varach miesiącem upalnym, lecz z tej prostej przyczyny, że w chłodniejsze dni sanatorium ogrzewano. Natomiast futrzana kurtka okazała się prawdziwym skarbem. Bez niej zapalenie płuc byłoby... więcej niż pewne.

Przemierzając po raz chyba setny ulicę sławnego uzdrowiska właściwie wiedzieliśmy o nim bardzo niewiele. Starania o jakikolwiek przewodnik czy prospekt szybko spaliły na panewce. Wytłumaczono nam uprzejmie, że wszelkie tego rodzaju wydawnictwa wyczerpane zostały w okresie festiwalu filmowego, a nowe jeszcze nie nadeszły.

Z kłopotu wybawił nas nieoczekiwanie młody, sympatyczny Czech. Wprawdzie jego wiadomości z zakresu znajomości uzdrowiska okazały się raczej skromne — wykazał natomiast niezwykłą energię w poszukiwaniu odpowiedniej lektury. W wyniku kolektywnych, niezamordowanych studiów nad nią dowiedzieliśmy się wielu ciekawych, historycznych szczegółów.

Swoją światową sławę zawdzięczają Karlove Vary 12 gorącym źródłom o temperaturze wahającej się od 40 do 70 stopni C. Najwydatniejszym z wielu jest Vridlo (Sprudel) wypływające z głębokości 1800 m i wytryskujące w górę na 12 m. Jego temperatura wynosi 72 st. C a wydajność około 2 tys. litrów na minutę.

Spśród pozostałych najbardziej znane źródła to: Młyński, Skalny, Sadovy i Książę Waclaw.

Legenda głosi, że karlowarskie gorące źródła mineralne odkrył przypadkowo król czeski — cesarz Karol IV. Zdarzyć się to miało podczas polowania, gdy jego pies myśliwski tropiąc jelenia wpadł do jednego ze źródeł i mocno się poparzył.

Legendę obalili badania naukowe. Dowiodli one, że początków karlowarskich źródeł szukać należy znacznie wcześniej. Już pierwszy Słowianin musiał znać miejscowe źródła o wysokiej temperaturze, o

## „Ziemia” — nowe czasopismo krajoznawcze

Już wkrótce ukaże się nowy ilustrowany miesięcznik krajoznawczy „Ziemia” — organ Zarządu Głównego PTTK, popularyzujący wiedzę o ziemiach polskich, ich kulturze i tradycjach. Celem pisma będzie zwrócenie powszechnej uwagi na wartości krajoznawcze różnych rejonów Polski, a w szczególności terenów mało dotychczas znanych i zaniedbanych.

„Ziemia” zawierać będzie artykuły podane w interesującej i atrakcyjnej formie, problemy z zakresu geografii, geologii, przyrodznawstwa, archeologii, kultury i sztuki oraz historii a także różne informacje dotyczące ochrony zabytków i zjawisk kulturalnych. Kronika krajoznawcza przynosić będzie wiadomości o działalności kół krajoznawczych, materiały instruktażowe i informacje turystyczno-krajoznawcze z kraju i zagranicy. Osobny rozdział tego czasopisma ułatwi czytelnikom wzięcie czynnego udziału w badaniach naukowych prowadzonych przez różne instytuty. (ż)

czym niezbitcie świadczą nazwy: Tepla, Teplicka, Ohre i inne.

Założycielem późniejszych sławnych i znanych Karlovych Varów był Karol IV.

Pierwsze zapiski o leczeniu karlowarskimi wodami pochodzą od dr Payer de Cubito. Kuracja ograniczała się do kąpiei w coraz cieplejszym źródle. Pobyt w wodzie stopniowo przedłużano aż do 5 godzin dziennie.

Payer pisze także o własnym sposobie leczenia. Przepisywał on zazwyczaj 8-dniową kurację pitną, która miała następujący przebieg: pacjent wypijał codziennie 3 do 7 kufli wody ze źródła Vridlo. Przez cały dzień nie wolno mu było spać, musiał przestrzegać diety i wystrzegać się napojów alkoholowych. Po skończeniu tej kuracji przepisywano mu kąpiele.

Około 1570 r. kiedy ukazały się już pierwsze wzmianki o karlowarskich gościach napisane zostało dalsze dzieło o leczeniu miejscowymi wodami mineralnymi. Autorem jego był dr Fabian Sumner.

Okazuje się, że i wtedy leczenie rozpoczynano od kuracji pitnej, trwającej około tygodnia. Była ona jednak daleko radykalniejsza od stosowanych poprzednio. Delikwent wypijał do 60 kufli wody dziennie i pozostawał w łożku ciepło otulony. Często palono jeszcze w piecu, aby się dobrze pocić. Po kuracji pitnej przepisywano kąpiele.

Lekarzami, którzy rozslawili Karlove Vary i w głównej mierze przyczynili się do ich rozwoju byli: dr dr Hoffmann, Springfield i Becher.

Dwaj pierwsi — znacznie przedłużili okres kuracji, obniżając równocześnie porcje wód. Oprócz Vridla zaczęli przepisywać pacjentom wody z innych źródeł, co wcześniej nie było praktykowane. Ich zasady leczenia uzupełnił i rozwinął dr Becher — urodzony w Karlovych Varach w r. 1732 — który znalazł już skład chemiczny wód i ich temperaturę. Dr Becher opracował lepszy od stosowanego ówczesnie sposób otrzymywania soli karlowarskiej, którą zaczęto wysyłać za granicę, co wpłynęło na znaczną poprawę sytuacji gospodarczej miasta.

Wiek XIX i początek XX to okres szybkiej rozbudowy uzdrowiska, które wkrótce — dzięki swym bogatym źródłom mineralnym — zyskuje światową sławę.

Tekst i zdjęcia: HALINA KLAJÓWNA



Kolumnada — to serce uzdrowiska. Tutaj znajdują się wszystkie karlowarskie źródła.



W hali „Vridla” najcieplejsze go karlowarskiego źródła (72° C) od wczesnego rana pinuje ożywiony ruch.

# ROBEREK

redaguje mgr Bogumił Seifert

## NEGATYWNE BEZ ATU.

Bardzo często zdarza się wypadki w których Ręka Otwierająca (ten, który pierwszy zalicytował) ma zbyt słabą kartę, aby otworzyć licytację odzywki 3 w kolor lub 2 w kolor. Siłą rzeczy licytuje wtedy 1 w kolor i drzy ze strachu, aby partner nie pasował. Do takich właśnie sytuacji licytacyjnych służy konwencja negatywny bez atu. Konwencja ta przyjęta jest w wielu systemach licytacji, a powstanie swoje zawdzięcza oczywiście E. Culbertsonowi.

Transponując konwencję tę na polski zapis otrzymujemy następujące mierzma: do zalicytowania 1 bez atu w odpowiedzi na otwarcie partnera 1 w kolor wystarczy posiadanie 1 LH tzn. około 7-8 punktów. A więc jeżeli partner zalicytował np. 1 ♠ to licytujemy 1 bez atu mając asa i waleta, marlaż króla i damę z waletem itp.

Oczywiście taka odzywka może mieć miejsce tylko wówczas, gdy przeciwnik po prawej pasował — jeżeli licytował to 1 bez atu wskazuje kartę o wartości 1 1/2 LH tzn. około 11 pkt. z zatrzymaniem w kolorze licytowanym przez przeciwnika.

Jakie korzyści otrzymamy z takiej licytacji? Przede wszystkim otwierający będzie mógł powtórnie zalicytować albo też pasować, jeżeli ma słabą kartę. Będzie on mógł pokazać swój drugi kolor, a wtedy grać będzie się ten lep-

14

do odzywki 1 bez atu na ręce otwierającej jak i na ręce odpowiadającej, a także do odzywki 2 bez atu zgłoszonej w dowolnym momencie licytacji (chyba, że kończy ona partię lub obra).

TYKA w świetlicy Rejonu Dróg Wodnych, Rynek Główny 35 III p. (wejście od ul. Szczepańskiej 2).

CHEMIK przyjechał w najbliższym składzie z parą Kukliński — Sobotkowski na czele. Spotkania, a zwłaszcza niedzielne, zapowiadają się niezwykle interesujące, gdyż drużyna gliwicka po ostatnim zwycięstwie nad ORBISEM Warszawa zamierza rozgromić także i drużyny krakowskie. Zarówno AGH jak i ENERGETYKA są w dobrej formie i należy spodziewać się zwycięstwa obu krawców. Drużyna z zwłaszcza ENERGETYKI.

## CHEMIK (GLIWICE) W KRAKOWIE

Jedną z najlepszych drużyn polskich, gliwicki CHEMIK przyjechał do Krakowa na rozegranie dwóch spotkań brydżowych. Dzisiaj w godz. 17 — 22 rozegra spotkanie z drużyną AGH w świetlicy przy Al. Mickiewicza I p., a jutro w godz. 14 — 19 grać będzie z ENERGETYKI.

## PROBLEM NR 15

- ♠ —
- ♥ 10
- ♦ AD10876
- ♣ AW10653

- ♠ A87643
- ♥ —
- ♦ K5
- ♣ KD942

- ♠ KW9
- ♥ 87653
- ♦ W432
- ♣ 8

- ♦ D1052
- ♥ AKDW942
- ♦ 9
- ♣ 7

Atu ♥. „W” wychodzi w ♠ A i strona „N-S” bierze 12 lew. Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji z dopiskiem „Roberek” w terminie do 7 dni.

## ROZWIĄZANIE PROBLEMU NR 14

Przy założeniu, że „S” ma trzecią damę ♠ i dwa brakujące króle rozgrywający musi oddać lewą pikową. Wykorzystać to można w ten sposób by „S” po dojeździe do ręki wyszedł spod któregoś króla, w tym momencie nie może mieć już ani ♥ ani ♠. Teraz rozgrywający oblicza swoje lewy: 1 na pik, 1 na kier, dwie lewy na asy i ewentualnie jedna na którąś da-

me — razem 11. Brakuje więc jeszcze jednej lewy, dać ją może tylko przebitka na stoła, ale do tego „E” musi mieć w karo i trefl po trzy sztuki, bo nie wie spod jakiego króla wyjdzie „S”, po dojeździe na D ♠. Biję więc ♥ A na stole, odgrywa ♥ K i zrzuca na niego ♠ 3, następnie gra małe kier, przebijając je w rękę i odgrywa pikę wpuszczając za trzecim razem „S” do ręki. O ile nie ma on już kiera lub pika to gra musi być wygrana — jeżeli ma to żaden sposób nie może uchronić rozgrywającego od przegranej.

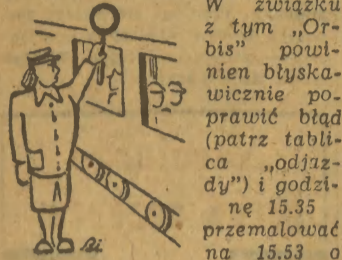
Wyniki losowania nagród podamy w następnym odcinku za dwa tygodnie.

Październik	
Sobota	Niedziela
20	21
Jana	Urszuli

## Idąc ulicami KRAKOWA

Odjeżdża 15.53

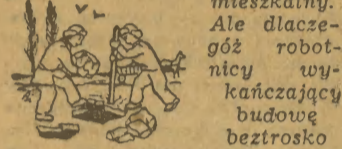
18 minut wobec wieczności jest niczym — w rozkładzie jazdy decyduje nawet minuta.



W związku z tym „Orbis” powinien błyskawicznie poprawić błąd (patrz tabliczka „odjazdy”) i godzinę przejazdu na 15.53 o której faktycznie odjeżdża pociąg w stronę Przemysła. (mar)

### Łopata przez okno

Przy ulicy Włoczków budują dom. To dobrze, może będzie to nie biuro, lecz dom mieszkalny.



Ale dla czego robotnicy wykańczający budowę beztrząsco wyrzucają łopatami gruz z pierwszego i drugiego piętra wprost na ulicę, która na skutek tego pokryła się „dymną zasłoną” pyłu i kurzu.

Na taką „nonszalancję” wobec przechodnia można sobie pozwolić na budowie gdzieś daleko za miastem, a nie w centrum Krakowa. Gdy trzeba wyrzucać gruz, należy zrobić drewnianą rynną, do której sypie się...

Ale jak to się robi, panowie z budowy chyba lepiej wicie, aniżeli my niefachowcy. W każdym razie — nie wieszaj metodą! (J. L.)

## Komunikat MO



Komenda Dzielnicowa MO Kraków—Podgórze prowadzi obecnie dochodzenia przeciwko Antoniemu Trzaska zam. Kraków — Psycho-wice nr 69.

A. Trzaska wyłudzał od wielu obywateli pieniądze na rzekome dostawy wapna, którego oczywiście nie dostarczał. W związku z tym wszystkie osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej MO Kraków — Podgórze, ul. Zamojskiego nr 22, pok. nr 19 w godzinach od 8 do 16.

# Kiedy wreszcie kanał w Borku Fałęckim przestanie „rozsywać” brzydkie zapachy i „sypać” milionami bakterii?

Czytelników o arcy-subtelnych uczuciach (za temat tej notatki z góry przepraszamy. Trudno, nie nasza wina. Wina faktów, które są następujące:

Gdy przystępowano do budowy osiedla robotniczego w Borku Fałęckim, zapomniano o takiej „drobnostce” jak kanalizacja. Trzy długie lata płynęły więc fekalia otwartym, przedpotopowym kanałem

## Przegląd zespołów teatralnych

W dniach od 22—26 bm. w sali Teatru Kolejarskiego przy ul. Bocheńskiej 7 zorganizowany zostanie przegląd spółdzielczych zespołów teatralnych.

Przegląd obejmuje 15 pozycji repertuarowych od Moliera podążwszy, poprzez utwory Gogola, baśnie Andersena aż do samorodnych utworów ludowych.

Wykonawcami — będą zespoły amatorskie spółdzielni pracy z 8 powiatów naszego województwa.

## „Krótkie serie” czyli tania i elegancko

W Krakowskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego przygotowuje się produkcję krótkich serii modnych, eleganckich wzorów damskiej odzieży. Modele sukien, kostiumów i płaszczy opracowywane będą w laboratorium wzorcowym fabryki. Jedną serią sukien tego samego fasonu i wzoru nie będzie przekraczała ilości 500 szt. Płaszcz i kostium (w cenie od 280 zł) będzie się wytwarzać w seriach liczących około 2 tys. sztuk.

Rozpoczęcie produkcji krótkich serii w KZPO przewidziane jest na początek przyszłego roku. W związku z tym Zakłady mają zamiar zatrudnić około 600 nowych pracowników. (j)

## W kilku wierszach

27 i 28 października w sali kongresowej Pałacu Kultury w Warszawie odbędzie się 13 krajowy zjazd esperantystów, w którym jako goście uczestniczyć będą esperantysty z zagranicy. Referaty i mowy na zjeździe wygłaszane będą wyłącznie w języku esperanto.

Uczestnicy zjazdu złożą hołd pamięci twórcy esperanta dra Ludwika Zamenhafa oraz tłumacza arcydzieł literatury polskiej inż. Antoniego Grabowskiego.

Wydział Ogólno-Gospodarczy DRN w Nowej Hucie znacznie ścięli swoje biura. Dzięki temu opróżniono 9 izb o łącznej powierzchni 162,65 metrów kwadratowych.

przez osiedle robotnicze i teren Zakładów Sodowych oraz przez zabudowania Krakowskich Zakładów Odlewniczych, rozsiewając wokół wstrętny odór i miliony bakterii (uwaga: żłobek w pobliżu) nieczystości te znajdowały ujście w Wildze.

Po trzech latach Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych postanowiła wybudować tzw. inhof, czyli specjalny zbiornik mający oczyścić ścieki fekalne. Długo ta budowa trwała, wiele razy terminy jej były przesuwane, aż wreszcie jesienią ub. roku inwestycję ukończono.

Jakże szybko okazało się jednak, że — co tu dużo mówić — jest ona „do luftu”, bo ścieki przepływają sobie przez nią zupełnie bezkarnie, niczym przez Floriańska Bramę...

W Borku Fałęckim byliśmy przed paru dniami. Wędrując wzdłuż kanału, trzymaliśmy kurczowo chusteczki przy nosach, myśląc równocześnie ze zgrozą o tym, jak tu „wonejąco” musiało być w lecie. Oglądaliśmy również bezczynny zbiornik, którego rola w tej chwili ogranicza się li tylko do tego, że stanowi on wątpliwej jakości element dekoracyjny krajobrazu. Małe uzupełnienie: w dzielnicy jeszcze kilka betonowych słupów, które ostatnio tu zainstalowano jako załączek przyszłego ogrodzenia oraz mgliste zarysy nowej drogi, która służyć będzie podobno w przyszłości do wywożenia ze zbiornika nieczystości.

Nie widzieliśmy tylko ludzi, którzy by te prace kontynuowali i — co najważniejsze — zajęli się samym zbiornikiem, którego stan techniczny pozostawia wiele do życzenia.

## NOTATNIK

„Związek Radziecki a sprawa sueska” — oto tytuł odczytu, który wygłosi dziś o godz. 18 w Klubie TPP-R przy Rynku Gł. 20 ob. Gutkowski.

O teatrach w Anglii, Stratfordzie nad Avonem i spotkaniach międzynarodowych opowie w poniedziałek Irena Babel. Prelekcja odbędzie się w Klubie Prasy i Książki przy ul. Jagiellońskiej 1 — początek godzina 11.

Codziennie o godz. 18 (z wyjątkiem poniedziałków) w Planetarium WDK przy ul. Skarbowej 2 odbywają się pokazy nieba.

## Czterokomorówki czekają!

Chcąc przyjść z pomocą lekarzom oraz pacjentom, Dyrekcja Miejskich Łaźni uruchomiła czterokomorowe kąpiele lecznicze. Ośrodki Zdrovia powinny więc kierować tam swoich pacjentów cierpiących na ból stawów i mięśni, na choroby nerwowe, Bassedowa, choroby naczyń ruchomych itd. (lw)

Opuszczając tę nieszczęsną okolicę już nie za nosy, ale trzymaliśmy się za głowy, zadając sobie równocześnie niepokojące pytanie: Kiedy wreszcie DBOR sfinalizuje sprawę ostatecznego uruchomienia zbiornika, który nota bene był „dzika” inwestycją, gdyż jego projekt nie był zatwierdzony ani przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną ani Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji? (lov)

## Goście z Genewy



Podczas pobytu w Krakowie. Prezes Generalny Międzynarodowej Ligi Czerwonego Krzyża w Genewie odwiedził koło młodzieżowe PCK w szkole TPD nr 10.

## Nie stać nas na to by meble rozlatywały się zanim dotrą do klienta

— Dzień dobry. Pragnę zakupić szafę.  
— Moje uszanowanie. Oto właśnie mamy piękną szafę w doskonałym gatunku, nowy model, cena przystępna.  
— Świetnie się składa! Ale, czy w tym nowym modelu nie zaprojektowano czwartej nogi?  
— Ach, ta noga? To drobniaczek. Była zaprojektowana i nawet wykonana. Tylko odleciała w transporcie. Oczywiście, po zapłaceniu rachunku za szafę, nogę pan również otrzyma. Schowaliśmy ją w środku. Będzie pan mógł ją przykleić klejem stolarskim albo przybić gwoździem. Takie miłe zajęcie w wolnej chwili.  
— Jednak wolałbym od razu z nogą. Może pan ma jeszcze jakąś inną szafę?  
— Pan pozwoli do magazynu. Oto piękny egzemplarz trzydrzwiowy!  
— Trzydrzwiowy? Co się w takim razie stało z tymi trzema drzwiami?  
— To też transport. Drzwi pękły na dwoje i wypadły. Ale oczywiście obie ich części otrzymamy pan razem z szafą. Może pana synek w ramach zajęć praktycznych w szkole...  
— Nie mam synka. A z zajęć praktycznych miałem zawsze niedostatecznie. Może pan ma jakąś inną szafę?  
— Dziwny klient z pana. Mam jeszcze jedną szafę. O tutaj!  
— Te ornamenty jakoś mi nie odpowiadają...  
— To nie żadne ornamenty, proszę pana. To się odrapało.  
— W transporcie, zapewne...

nie przeszkoleni pracownicy transportowi.  
U nas warunki przewozu mebli nie różnią się od warunków przewozu śledzi w beczkach, węgla kamiennego, lub drzewa budulcowego.  
Powie ktoś, że przystosowanie wagonów kolejowych i samochodów ciężarowych lub wozów do przewozu mebli byłoby kosztowne, a my jesteśmy krajem ubogim. Ale czy wobec tego stać nas na to, by na skutek oszczędności niszczyć masowo naszą krajową produkcję meblową i to zanim dotrze ona jeszcze do klienta? Straty idą w grube, grube tysiące! (j)

## Z kroniki MO Smutny bilans powrotu z wykopków

26 wybitnych szyb, 3 rozbite kłose na żarówkę, powyrwane z zawiasów drzwi, porywane ręczki od hamulców, dziesiątki rozbitych butelek po wódce i winie, kilku (na szczęście nie groźnym) poranionych — oto smutny bilans powrotu grupy rozwydrzonych chuliganów z różnych zakładów pracy z akcji wykopkowej w woj. śląskim i olsztyńskim.

Przez całą drogę banda młodocianych chuliganów królowała bezkarnie w nadzwyczajnym pościgu, wiozącym do domów uczestników akcji wykopkowej. Za zrobione pieniądze zakupili oni w sklepie koło stacji w Malborku sporą ilość wódki i wina i rozpoczęli libację przeplataną bójkami i awanturami, która trwała aż do Krakowa. Tutaj jednak zaalarmowani wcześniej funkcjonariusze posterunku kolejowego MO, po przyjeździe pociągu zatrzymali kilku prowodyrów awantur. Dwóch z nich przekazano do dyspozycji prokuratora. Są to: 19-letni Andrzej Ostrowski, pracownik KZWM zam. w Krakowie, ul. Modrzewskiego 27 i 20-letni Edward Sawski, pracownik ZBM Kraków, zam. w Stodkach pow. Myślenice (wyr)

## Co - Gdzie - Kiedy?

**TEATR**  
SŁOWACKIEGO: godz. 19 — „Wesele”. — MODRZEJEWSKIEJ: godz. 19 „Hamlet”. — POEZJI: godz. 15 „Szkarałtne róże”, godz. 19.15 „Huzarzy”, MŁODEGO WIDZA: godz. 19.15 „Zakręci”. LUDOWY: (N. Huta) godz. 19 „Miarka za miarkę”, GROTESKA: godz. 19.15 — „Igraszki z diabłem”. MUZYCZNY: godz. 19.15 „Księżna cyrkowa”. KOLEJARZA: godz. 19 „Panna Maliczewska”.  
NA NIEDZIELE 21 BM.: SŁOWACKIEGO: godz. 14 — „Madama Butterfly”, godz. 19 „Wesele”. MODRZEJEWSKIEJ: godz. 13 „Święta Joanna”, — godz. 19 „Hamlet”. — POEZJI: godz. 11 „Szkarałtne róże” —

godz. 19.15 „Huzarzy”, MŁODEGO WIDZA: godz. 11 „Krzyszko”, — godz. 19.15 „Zakręci”. — LUDOWY: (Nowa Huta) godz. 19 „Miarka za miarkę”. GROTESKA: godz. 17 „Srebrnogrój jeleń”. MUZYCZNY: nieczynny. KOLEJARZA: godz. 15 i 19 „Panna Maliczewska”.

**KINA**  
APOLLO: godz. 15.45, 18, 0.15 „Kadet Winslow”. UCIECHA: godz. 15.30, 18, 20.30 — „Trzej muszkieterowie”. WAN-DA: godz. 16, 18, 20.15 „Mąż dla Anny Zacheo”. — WOLNOSC: godz. 16, 18.15, 20.15 „Spotkamy się na Kasjopie”. SZTUKA: godz. 16, 18, 20 „Kryształ Kolumb”. M. GWARDIA: godz. 15.15, 17.30, 20 „Okrutne morze”. SWIT: godz. 15.45, 18, 20.15 „Mąż dla Anny Zacheo”. STAL: godz. 16, 18, 20 „Ostatni występ Grocka” — PRZYJAŹN: godz. 16, 17 „Orzechowa różdżka”, godz. 18, 19, 20 „Spotkanie w Warszawie”. ZWIĄZKO-WIEC: godz. 17, 19.15 „Diabeł wcielony”.

**WYSTAWY**  
MUZEUM LENINA: ul. Topolowa 5 (od godz. 11 do 19). Dla wywieczek wyświetlane są filmy.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE M. KRAKOWA „Sztuka Ludu Krakowskiego”

DOM MATEJKI, ul. Floriańska 41.

MUZEUM SZOLAJSKICH, — Plac Szczepański „Sztuka cechowa”.

MUZEUM HISTORYCZNE „Stare i nowe na przedmieściach Krakowa”.

PALAC SZTUKI: Plac Szczepański „Wystawa zbiorowa”.

DOM PLASTYKÓW, Ogólnopolska wystawa dziecięcej plastyki.

**BYŻURY**  
POGOTOWIE MILICYJNE tel. 333-33

STRAŻ POŻARNA tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE, ul. Siemiradzkiego 1 tel. 0-9

NA SOBOTE:  
DYZUR CHIRURGICZNY: — III Klinika Chirurgiczna, ul. Prądnicka 37.

DYZUR POŁOŻNICZY: I Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych AM, ul. Kopernika 23.

NA NIEDZIELE:  
DYZUR CHIRURGICZNY: — Oddział Szpitala Miejskiego im. Biernackiego, ul. Trynatarska 11.

DYZUR POŁOŻNICZY: Oddział Ginekologiczno - Położniczy PSK, ul. Kopernika 17.

Pozostałe dyżury bez zmian.

**APTEKI:**  
Mogilska 16, Grodzka 17, Pl. Matejki 2, Bohaterów Stalingradu 77, Krowoderska 74, Kościuszki 18, Borek Fałęcki, Kazimierza Wielkiego.

**RADIO**  
NA SOBOTE 20 BM:

Godz. 17.00: Dzieńnik. 17.15: Koncert operowy. 18.25: Melodia tygodnia. 18.30: Muzyka i aktualności. 18.55: „Nowości muzyki rozrywkowej”. 19.30: Opow. o Ameryce Łacińskiej. 19.45: Pieśni M. Glinki. 20.00: Dziennik. 20.23: Kronika sportowa. 20.35: „Zgaduj Zgadula”. 22.05: Muzyka. 22.40: Koncert. 23.30: Piosenki francuskie. — 23.50: Wiadomości, 24.00: Muzyka.

NA NIEDZIELE 21 BM:

Godz. 6.00: „Od melodii do melodii”. 7.00: Dziennik. 7.10: Muzyka. 8.00: Wiadomości. — 8.30: „5,0 dla młodości”. — 9.00: Odpowiedzi Fall 49. 9.15: Haydn: Symfonia D-dur nr 73. 10.00: „Nowe nagrania”. 10.30: Poezja i muzyka. 11.00: Koncert zyczeń. 12.15: Transmisja meczu Cracovia — CWKS. — 13.00: „Ruchy kontynentów” — pog. 13.15: Wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi. 13.35: Mozalika melodii. 13.55: Magazyn dla wsi. — 14.15: „Wyprawa do KD 17”. 14.45: Utwory skrzypcowe. — 15.00: Dla dzieci słuch. „W 80 dni dookoła świata”. 15.45: Piosenki. 16.05: Przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20: Koncert. 17.00: „Co pan wyrabia z moim fortepianem”. 17.45: Muzyka. 19.00: Muzyka symfoniczna. 19.30: Na fall humoru i satyry. 20.00: Dziennik. 20.20: „Wiadomości sportowe. — 20.25: Spełniamy życzenia miłośników muzyki. 21.00: „Parada gwiazd”. 21.40: „Czarna wigilia” — opow. 22.00: Wiadomości sportowe. 22.45: Muzyka. 23.55: Wiadomości.

**Zakupimy**  
**MASZYNĘ do LICZENIA**  
**ELEKTRYCZNA, 4-DZIAŁANIOWA.**  
OFERTY: osobiste, telefoniczne lub pisemne przyjmuje: INWALIDZKA SP-NIA PAPIERNICZA KRAKÓW, Jagiellońska 5, telefon 500-73.

**Zguby**  
BUKSA Anna zgubiła legitymację studencką nr 726, wydaną przez Politechnikę Krakowską. 14721-g  
PRZYBYŁO Elżbieta, zam. Eresko, zgubiła legitymację służbową nr 6569, wydaną przez Wojew. Zarząd Łączności w Krakowie.

MACIŃSKI Jerzy, zgubił kwit komisowy nr 989, wydany przez MHD, sklep nr 210. 14845-g  
KOŁODZIEJ Ernest, zgubił legitymację studencką, nr 556, wydaną przez WSR w Krakowie. 14751-g  
GRZEGORZEWSKI Mirosław zgubił przepustkę nr 15113, wydaną przez Hutę Im. Lenina. 14733-g

W niedzielę - 21. X. b. r.  
**otwarcie**  
**RESTAURACJI-KAWIARNI**  
**i COCTAIL-BARU**  
PRZY HOTELU  
**„ORBIS - FRANCUSKI”**  
w Krakowie — przy ul. Piłarskiej nr 13

**Nauka**  
WPISY na kursy kreśleń technicznych oraz nowego systemu kalkulacji i kosztorysowania, przyjmuje — Ośrodek Szkolenia Zawodowego ZDR — Kraków, Dietla 38. K-3344

**Różne**  
ZA długie, zobowiązania oraz wszelkie transakcje mej byłej żony Elżbiety Kulisiewicz (z domu Bochenek) nie odpowiadam. Kulisiewicz Aleksander, — Kraków, ul. Sebastiana 20. 14844-g

# SPORTOWE

## O sprawach reprezentacji piłkarskiej

### Rozmawiamy z przewodniczącym kapitanatu sekcji piłki nożnej GKFF Czesławem Krugiem

Jeszcze trzy międzypaństwowe mecze czekają w bieżącym roku naszą pierwszą reprezentację, 28 bm. w Warszawie spotka się ona z Norwegią, 4 listopada z Finlandią w Łodzi, a 15 listopada grać będzie w Turcji. W jakich składach wystąpi w tych meczach nasza jedenastka narodowa? — z pytaniem takim zwróciłem się do przewodniczącego kapitanatu spn GKFF — Czesława Kruga.

— Nie wydaje mi się, żeby obecnie był już czas na dokonywanie jakichś poważnych zmian w składzie jedenastki narodowej. Po meczu z Francją poważnym pretendencem do pierwszej reprezentacji stał się obrońca Kołodziejczyk. Również młodziutki Lenner powinien się na stałe w niej zadomowić. W każdym bądź razie skład ustalimy dopiero po meczach ligowych wyznaczonych na 21 bm. Po spotkaniu z Norwegią na mecz z Finlandią przeprowadzimy w nim ewentualne korekty i będzie to przypuszczalnie drużyna, która wyjedzie do Turcji.

— Początkowo w terminarzyku mecz z Finlandią miał się odbyć 4 listopada w Krakowie, obecnie istnieje podobno tendencja przeniesienia go do

Łodzi. Co jest tego przyczyną?

— Kraków miał ostatnio z okazji jubileuszu Cracovii i Wisły wiele atrakcyjnych meczów piłkarskich. Dlatego istnieją tendencje przeniesienia meczu do Łodzi.

— Jak w przyszłości kształtować się będą nasze reprezentacje?

— Planujemy na tym odcinku pracę długofalową. Moim zdaniem nasi chłopcy umieją grać w piłkę. Są dobrym materiałem, ale mają jeszcze do wyrugowania szereg błędów. W związku z tym potrzebni są dobrzy trenerzy. Uważam, że w spn GKFF powinno być na etapie 3-4 trenerów i to z najwyższymi kwalifikacjami. Trenerów etatowych powinny także posiadać wszystkie terenowe spn WKFF. Gdyby obecnie nie było odpowiednich funduszy na

stworzenie nowych etatów, to obok spn GKFF przynajmniej najsilniejsze okręgi powinny w najbliższej przyszłości otrzymać trenerów. Dalej trzeba jak najszybciej powołać kapitanaty w poszczególnych województwach, które będą ściśle współpracować z kapitanatem sekcji centralnej. Uważam za konieczne reaktywowanie rozgrywek o puchar Kataluzy. I to w tej formie, aby uczestniczyły w nich reprezentacje wszystkich województw, ewentualnie podzielone na grupy. Ponieważ w ciągu jednego roku nie będzie dostatecznej ilości terminów na przeprowadzenie zawodów, trzeba rozgrywki rozłożyć na 2 lata. Konieczne jest także uatrakcyjnienie spotkań o Puchar Polski i to głównie na podstawowych szczeblach — powiatowym i wojewódzkim.

Wyda mi się, że przez dokładne rozpoznanie sytuacji w terenie, przez ścisłą współpracę z władzami terenowymi wyłowimy do reprezentacji wielu utalentowanych piłkarzy. Ale jak zaznaczyłem już jest to praca długofalowa. Muszę jeszcze zaznaczyć, że ośrodkami przeciwnikiem dłuższych zgrupowań przed meczami międzypaństwowymi. Zawodnicy muszą być szkoleni w macierzystych klubach, a na miejsce zbiórki przed meczem międzypaństwowym powinni zjawić się na 3 dni przed spotkaniem.

(Z. O.)

### 86 m 70 cm rzucił oszczepem Fin Mikkilae ale... stylem hiszpańskim

Jak podaje agencja Associated Press w miejscowości Turku w Finlandii czołowi oszczepnicy tego kraju przeprowadzili przedolimpijski trening.

Fantastyczny wynik osiągnął Mikkilae. W trzecim rzucie uzyskał odległość 86 metrów 70 centymetrów. Mikkilae rzucał tzw. stylem hiszpańskim, stosując przy wyrzucie obrót. Miał on serię bardzo nierówną, a w drugim rzucie, w którym oszczep mu się wymknął z ręki osiągnął odległość... 12 m.



## Z ukosa Skończyć z primadonnami w kolarstwie

Publiczność, która przybyła wczoraj na tor kolarski Cracovii spotkał srogi zawód. Ostatnia bowiem konkurencja mistrzostw Krakowa, wyścig za motorami — był jednym wielkim skandalem. Przede wszystkim komisja sędziowska karygodnie zlekceważyła mistrzostwa i nie przybyła w komplecie, a dwóch sędziów to stanowczo za mało by sprawnie przeprowadzić zawody. Jednakże na szczególne napiętnowanie zasłużyli zawodnicy wywołujący między sobą gorszące awantury i kłótcę się o wybór liderów. Lecz kiedy w myśl regulaminu przeprowadzono losowanie — i zdawało się, że mocno spóźnione zawody nareszcie dojdą do skutku, zawodnicy Wisły bez słusznych przyczyn bojkotowali wyścig i wycofali się, przy czym niesportowym postępowaniem wyróżnił się tu kierownik Wisły ob. Wątroba. Wskutek bojkotu do wyścigu o mistrzostwo Krakowa wystartowało... dwóch zawodników Cracovii. Biedroń wycofał się po kilku okrążeniach, a Musiał samotnie przejechał 20 okrążeń toru w czasie 9,02 min, zdobywając walkowerem tytuł mistrza Krakowa. Grotzkowy wyścig bez wątpienia nie przyczynił się do popularyzacji kolarstwa na terenie naszego miasta, a stanowi natomiast jeszcze jeden smutny dowód fatalnych stosunków jakie rozpanoszyły się w krakowskim kolarstwie. Nie wątpimy, że sekcja kolarska WKFF i komisja sędziowska GKFF zainteresują się bliżej tymi skandalicznymi zawodami i winnych pociągną do odpowiedzialności. My natomiast podkreślamy jeszcze raz, że czas wreszcie skończyć z primadonnami w sporcie!

(B.D.)

Ostatnio w salach wystawowych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarta została wystawa pt. „Spcrt w sztuce”. Na wystawie reprezentowane są: rysunek, grafika, plakat oraz tkanina artystyczna. Na zdjęciu: Fragment wystawy.

KRAKOWSKA DRUKARNIA PRASOWA  
KRAKÓW WIELOPOLE 1, tel. 542-52  
M-7-4853

## Hokeiści Cracovii rozpoczynają treningi na „Torstalu”

Dziś wyjeżdżają do Stalino. Hokeiści Cracovii na pierwszy w sezonie zimowym 1956/57 trening na sztucznym lodowisku. Az do czasu zaistnienia w Krakowie odpowiednich warunków atmosferycznych, które umożliwiłyby zawodnikom przeprowadzanie treningów na własnym lodowisku, tj. mniej więcej w połowie grudnia, hokeiści krakowscy korzystają z „Torstalu”, niezależnie od normalnej tzw. „suchej zapy” w Krakowie. W przeciwnieństwie do lat ubiegłych, w tym roku ćwiczenia uzupełniające trwały przez całe lato, tak że wszyscy zawodnicy znajdują się w dobrej kondycji.

Przed rozgrywkami mistrzostwami, Cracovia projektuje rozegranie na lodowiskach CSR kilku sparingowych spotkań oraz sprowadzenie do Krakowa drużyny czesiosłowackich. Jedną z nich a mianowicie Tatra Merina, grającą w II lidze CSR zobaczymy w Krakowie już w grudniu, oczywiście o ile do tej pory chwyci mroz.

## Jeźdźcy LZS Klikowa uzyskują dobre wyniki

Młoda, bo zaledwie w tym roku utworzona sekcja jeździecka LZS Klikowa w pow. tarnowskim, może pochwycić się już pięknymi wynikami pracy. Dużym sukcesem było ostatnio zajęcie przez reprezentanta tej sekcji Stanisława Pastucha (na „Benedyktyńnię”) czwartego miejsca podczas mistrzostw Polski w Gnieźnie w konkurencji skoków przez przeszkodę.

W pierwszym i drugim półfinale Pastuch wyprzedził w klasyfikacji faworyta konkurencji Byszewskiego (zdobywcę pierwszego miejsca) — mówi trener koordynacyjny LZS — Królikiewicz. W finale mając mniejsze doświadczenie Pastuch „złapał” sporo punktów karnych, plasując się ostatecznie na czwartej pozycji, co i tak stanowi duże osiągnięcie dla tego utalentowanego i zyscyplinowanego zawodnika, odznaczającego się bardzo ładnym stylem jazdy. Drugi reprezentant Klikowej — Stefan Kowalczyk (na koniu Furiozo-Turgot) zajął w ogólnej klasyfikacji 12 miejsce. W punktacji zespołowej LZS Klikowa uzyskał III miejsce za zespołem Racot i Gniezno.

Warto podkreślić, że w Klikowej szkoli się pod kierunkiem instruktora Henryka Forstera 6-ciu zawodników oraz pokaźna grupa młodych entuzjastów sportu jeździeckiego.

Drużynę zasililo kilku nowych zawodników. Są to przeważnie studenci z Krzynicy i Nowego Targu, którzy studiują obecnie w Krakowie i w okresie zimowym występować będą w barwach Cracovii. I tak z KTH zgłosiło swój akces do Cracovii dwóch zawodników: bramkarz Mruk, oraz napastnik Dutkiewicz, ze Sparty Podhale Chłapała, a ponadto z krakowskiego CWKS — Bernardyński i Korzeniak. Powrócił z warszawskiego Marymontu również b. gracz Cracovii Kopyczyński II, który wzmocni w tym sezonie atak biało-czerwonych.

W skład kierownictwa sekcji hokejowej w sezonie 1956/57 wchodzi: red. Tadeusz Dobosz, inż. Niziołek, Soltys, dr. Burde i Antoni Malczyk. Treningi pierwszego zespołu i drużyn młodszych przeprowadza w dalszym ciągu Włodzisław Kopyczyński.

## Narciarze przed sezonem

Niezwykle bogato zapowiada się tegoroczny sezon narciarski. Mistrzostwa w powiatach odbędą się w styczniu, w pierwszych dniach lutego, rozegrane zostaną w Węgierskiej Górze mistrzostwa województwa w konkurencjach zjazdowych, a następnie w konkurencjach klasycznych w Rabce. Ciekawą innowacją tegorocznego sezonu będą pierwsze zawody narciarskie kobiet (na wzór zawodów w Grindelwald), które rozegrane zostaną w Krzynicy z końcem stycznia. Reprezentanci niżej wymienionych powiatów naszego województwa startować będą również po raz pierwszy w zawodach o Puchar Nizin. Dalszą, poważną imprezą organizowaną przez sekcję narciarską WKFF Kraków będą tradycyjne zawody o Puchar WKFF w konkurencjach klasycznych (w lutym w Ryrze).

Polscy narciarze otrzymali zęreg zaproszeń od federacji narciarskich za granicą. Dość wspomnieć tu o międzynarodowym tygodniu skoków w Austrii i NRF, konkursie skoków w Garmisch, zawodach w konkurencjach klasycznych w Lehti, czy zjazdowych w Kitzbuehel.

Z międzynarodowych imprez krajowych na pierwsze miejsce wysuwają się zawody z okazji jubileuszu polskiego narciarstwa (styczeń w Zakopanem), międzynarodowy Memoriał Br. Czecha i zawody w zjeździe w Szczyrku. Z tegorocznych „nowinek” narciarskich trzeba wymienić przede wszystkim zarzucenie szkolenia w kadrcie (pisaliśmy już o tym obszernie), zmiany w regulaminie (nowy podział na grupy juniorów i junierek), starania o uzyskanie trenera FIS dla naszych skoczków narciarskich.

## Dokąd pójdziemy? Niedzielne imprezy sportowe

- PIŁKA NOŻNA**  
Godz. 11. Stadion Cracovii:  
CWKS Kr. — Cracovia (O mistrzostwo II ligi)  
Godz. 14.30 Stadion Gwardii:  
Budowlani Opole — Wisła (O mistrzostwo I ligi)
- KOSZYKÓWKA**  
Godz. 9 — Sala WKFF:  
Mistrzostwa kl. A.
- SPORT MOTOROWY**  
Godz. 11.— Tor wyścigowy w Rakowicach (koło Iotłiska):  
Wyścigi samochodowo-motocyklowe
- PLYWANIE**  
Godz. 11. Basen MDK Sparta Wrocław — Wisła
- PIŁKA RĘCZNA**  
Godz. 11.30 Boisko Nadwielianu:  
Sparta Suchy Bór — Unia Krowdrza (O mistrzostwo I ligi międzywojewódzkiej)
- SZERMIERKA**  
Godz. 9. Sala KS Zwierzyniecki przy ul. Emaus 18:  
Dalszy ciąg zawodów szermierczych  
Kraków — Rzeszów,

— Przeszły tylko patrol. Pancerniacy.  
— Pancerniacy tutaj? — zdziwił się Korski — widocznie w pobliżu stoi jakaś brygada pancerna.  
— Stoi — rzekł krótko, aby dać mu poznać, że wiem o ruchach naszych wojsk. Zresztą nie kłamałem. Jeśli mamy broń pasy koło Tarnowa, gdzie w pobliżu powinny znajdować się zgrupowania siły do przeciwwataku. Chłopcy przyjeżdżają do entuzjazmem.  
— Dobra jest — zatarł ręce Duda — a myślałem, że już nigdy nie zobaczę czołgu.  
— Jeszcze ci obrzydnie ich widok — zaśmiałem się — no a teraz weźcie płaszcze i rękawice. Noc zimna. Strzelcy wymienili płaszcze. Naraz zjawił się przed nami jakiś mężczyzna. Na rękę trzymał jakieś dziecko opatulone w szal.  
— Może macie panowie coś ciepłego do picia? — spytał potulnym, beznamiętnym głosem.  
— Skądże znowu? — burknął Duda.  
Korski sięgnął po manierkę i odkręcił korek. Bez słowa podał ją prosiącemu.  
— To czarna kawa — powiedział pierwszy wartownik na odchodnym.  
Mężczyzna łapczywie porwał manierkę.  
— Dobrze, dobrze, dziecko od rana nie miało nic ciepłego w ustach.  
— Niech pije — rzekł Duda. Tylko zwrócić manierkę.  
— Ależ naturalnie proszę pana.  
Przylączył się zaraz drugi mężczyzna.  
— No, co tam panowie? Co słychać? Nie mamy żadnych wiadomości, Wojsko na pewno coś wie, powiedzcie.  
— Pewnie, że wiemy — odparł z godnością Duda.  
— Niechże pan powie. Umieramy z niepokoju. Ludzie różnie opowiadają.  
— Bijemy się.  
Mężczyzna westchnął.  
— No tak, to wiemy wszyscy. Ale ogólna sytuacja. Pan rozumie? Jakies konkretne wiadomości. Ja jestem

## Tadeusz Kwiatkowski (78) »Bohater do wynajęcia»

urzędnikiem. Pracuję w Monopolu. Tu jest moja legitymacja. Pan mi może wszystko powiedzieć.  
— Bijemy się i bić się będziemy. Po co panu innych wiadomości?  
— Tak, ale...  
— Nie udzielamy wiadomości — przecięłem ostro rozmowę — od tego jest radio. Nie wolno nam podawać żadnych informacji. Wszędzie można spotkać dywersantów.  
— Moja legitymacja, proszę panów...  
— Idź pan z tą legitymacją. Nie mam czasu na pogawki.  
Mężczyzna oddał manierkę rozplywając się w podziękowania i chwając nasze wojskowe serca. Dziecko nie chciało pić. Trzymało ojca kurczowo za szyję i patrzyło na nas wystraszonymi, błyszczącymi oczami. Tymczasem podchodzili inni z drogi. Pytali, szukali rady, płakali, śmiali się histerycznie, życzyli nam szczęścia, przeklinali wojnę i Niemców, prosili o wodę i ogień.  
Nie pozwoliłem jednak zbliżyć się nikomu bliżej niż dziesięć kroków. Odchodząc prze kazałem:  
— Żadnych rozmów. Żadnych rozkłiwiań się nad niedoją ludzką. To jest wojsko, a nie poradnia. Szpieg czuwa wszędzie. Musimy dbać o siebie i o interes państwa. Mniej słów, to mniej dywersji. Cześć!  
— Cześć, obywatelu — nowi wartownicy przerzucili pasy karabinów przez ramiona.  
— Pilnować — rzuciłem im już z głębi alei.

Wracając myślałem o Piotrusiu. Nie podobały mi się jego wyznania. Trzeba będzie porozmawiać z nim na osobności. Niedobrze mieć w drużynie takiego człowieka. Taki potrafi zasiać ziarno niepokoju wśród mało wykształconych politycznie strzelców. A przecież kilka godzin temu przemawiał tak, że wydawało się, iż krzepi serca wszystkich. Coś tu nie jest w porządku. Albo uspokoi się, albo oddam go w ręce majora. Niech on zrobi z nim co będzie uważał za stosowne.  
W naszej sali zastałem pobudzonych strzelców ustawionych pod ścianą. Trzech żołnierzy w skórzanych kurtkach oświetlano ich ręcznymi reflektorami. Piotruś chwiał się pociesznie na jednej nodze, drugą opierając się o ścianę.  
— Nareszcie jesteście, obywatelu — krzyknął gdy nas zobaczył — bo tu podchorąży chce nas rozstrzelać.  
— Co znowu? — krzyknąłem oburzony — co to za hece?  
Plutonowy podchorąży broni pancernej w hełmie na głowie skoczył z pistoletem w rękę. Cofnąłem się o krok.  
— Kto wy jesteście? — dotknął łufą mej piersi — gadać.  
— Drużynowy kompanii strzeleckiej z Krakowa — powiedziałem, lecz nagle przypomniałem sobie, że nie wolno mi udzielać żadnych informacji, jak to zalecił przed chwilą Dudzie. A może ten podchorąży jest szpiegiem? Delikatnie próbowałem odsunąć łufę na bok, ale podchorąży wrzasnął przeraźliwie.  
— Z rękami precz! Stanicie sobie tu pod ścianą i ani pary z gęby.  
— Nie ruszyłem się z miejsca.  
— A! dlaczego to? Może podchorąży będzie łaskawy mi powiedzieć?  
— Tylko bez gadania. Zrozumiane, panie strzelec? — wskazał mi łufą przeciwległą ścianę.  
(Ciąg dalszy nastąpi)